Rok VII. Nr. 266. Sosnowiec, wtorek 27 września 1932 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. [illegible]

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Rozwiązanie obozu wielkiej Polski na Pomorzu.

Endeccy przywódcy zwykłymi przestępcami

TORUŃ, 26. 9. (wł.) Wojewoda pomorski Kirtiklis wydał rozporządzenie, mocą którego zakazuje rozwijania jakiejkolwiek działalności organizacji „Obozu Wielkiej Polski“ oraz wszystkich jej jednostek organizacyjnych na terenie województwa pomorskiego.

Rozporządzenie zakazuje brania jakiegokolwiek udziału w działalności organizacji, ponieważ działalność jej zagraża spokojowi bezpieczeństwa i porządkowi publicznemu. Za udział w organizacji O. W. P. grozi pociągnięcie do odpowiedzialności karno - sądowej.

Dodać trzeba, że ostatnio cały szereg przywódców O. W. P. na Pomorzu, skazanych zostało przez sądy za zwykłe przestępstwa kryminalne, jak: paserstwo, kradzież, fałszowanie dokumentów i t. p.

Tego rodzaju „działalność“ kierowników O. W. P. przyczyniła się także do wydania zarządzenia wojewody Kirtiklisa.

Gdy się nie płaci pracownikom —

należy zmniejszyć pensje dyrektorom

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) Minister opieki społecznej Hubicki wysłał do zarządów hut Królewskiej i Laura zapytanie w jakim stosunku zostały zmniejszone płace dyrektorów tych zakładów w myśl dekretu prezydenta Rzplitej. Zapytanie to pozostaje w związku z zaleganiem z wypłatami zarobków przez te huty, mimo, iż zakłady te otrzymały ostatnio większe zamówienia sowieckie.

Likwidacia „Selrobu“ w Małopolsce Wschodniej

LWÓW, 26. 9. (wł.) Władze rozwiązały na terenie Małopolski Wschodniej organizację „Selrob - Jedność“.

Organizacja ta była zwykłą przybudówką komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. Stwierdził to i sąd w Lublinie, który w motywach wyroku wskazał na antypaństwowy charakter organizacji.

W związku z rozwiązaniem „Selrobu“ w Małopolsce Wschodniej przeprowadzono szereg rewizyj i aresztowań.

1200 MAJĄTKÓW NA LICYTACJI.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) Tow. kredytowe ziemskie wystawić ma w najbliższym czasie 1200 majątków na licytację, zalegających towarzystwu ze zwrotem pożyczek.

MONOPOL NA IMPORT WĘGLA W AUSTRJI.

WARSZAWA, 26. 9 (wł.) Według pogłosek Austrja zamierza wprowadzić monopol na import węgla zagranicznego do Austrji.

Wprowadzenie monopolu stworzyłoby pewne trudności dla eksportu węgla polskiego.

DZIENNIKARZE MINISTRAMI W SZWECJI.

SZTOKHOLM, 26. 9. W nowym socjalistycznym rządzie szwedzkim dwa stanowiska ministerjalne zajęli dziennikarze. Ministrem oświaty został naczelny redaktor sztokholmskiego „Socjaldemokraten“ Engberg, ministrem obrony narodowej został redaktor Vennerström. Obaj dziennikarze - ministrowie reprezentują ardykalny odłam socjalnej demokracji w rządzie.

BOJKOT TARGOWISK ŁÓDZKICH ZAPOWIADAJĄ ROLNICY.

ŁÓDŹ, 26. 9. Związek zawodowy rolników pow. łódzkiego zwrócił się do magistratu z żądaniem obniżenia opłat targowych. Na wypadek nieuwzględnienia ich żądań, rolnicy zapowiadają bojkot targowisk łódzkich i wstrzymanie się od dowozu żywności, tak, jak parę tygodni temu w Warszawie.

—— O ——

POLSKI ŚPIEW W KOŚCIELE PRZEDMIOTEM NOWEJ ROZPRAWY SĄDOWEJ.

RYGA, 26. 9. Senat, jako najwyższa instancja sądowa, rozpatrywał kasację kilku polaków, skazanych w swoim czasie przez sąd pokoju i sąd okręgowy w Dyneburgu na karę aresztu od 14 dni do 3 miesięcy za śpiew w języku polskim w czasie nabożeństwa łotewskiego, wskutek czego miało nastąpić zakłócenie spokoju publicznego.

Senat nie podzielił wywodów drugiej instancji i wyrok skasował przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu w Mitawie.

Ślub ziemianki z bandytą.

Niezwykłe koleje w miodowym miesiącu

POZNAŃ, 26. 9. W Gębicach w pow. mogileńskim odbył się ślub Antoniego Otta z Poznania z p. Dębską z Gębic, córką właścicieli folwarku.

Rodzice panny młodej byli na tyle nieostrożni, że nie dowiedzieli się o przeszłości Otta. W czasie miodowego miesiąca u nowożeńców zjawiła się jakaś kobieta, która przedstawiła się za żonę Otta i pobiła Dębską - Ottową.

Zajście to było przedmiotem licznych komentarzy, lecz Otto potrafił je załagodzić.

W tymże czasie policja gębicka otrzymała doniesienie z prokuratorji w Gnieźnie, że poszukiwany jest groźny włamywacz, Stanisław Kaźmierczak.

Jak się okazało, Otto był właśnie poszukiwanym Kaźmierczakiem, a ślub z Dębską otrzymał na podstawie dokumentu swego szwagra, przebywającego w więzieniu. Kiedy policja weszła do mieszkania pp. Dębskich, Otto - Kaźmierczak wyskoczył oknem i począł uciekać, lecz został schwytany i odstawiony do więzienia w Gnieźnie. Okazuje się, że z pierwszego małżeństwa miał również dzieci.

Koniec głodówki Gandhiego.

MAC DONALD ZATWIERDZIŁ UKŁAD Z PARJASAMI.

SIMLA, 26. 9. (PAT.) Mac Donald zaaprobował układ zawarty w Poona między przedstawicielami wyższych kast hinduskich, a parjasami w sprawie reprezentacji parjasów w parlamencie.

Gandhi przygotowuje się do zaprzestania głodówki. Lekarz Gandhiego zaleca mu spożywanie w małych dawkach soku z pomarańczy, a następnie koziego mleka, rozcieńczonego w gorącej wodzie.

Senator zabójcą policjanta.

ROZRUCHY GÓRNICZE W AMERYCE.

SPRINGFIELD, 26. 9. Tłum górników zaatakował biura towarzystwa górniczego w celu zaprotestowania przeciwko zapadłej tam w obradach z nielicznym odłamem górników decyzji podjęcia pracy na gorszych warunkach.

Interwenjowała policja, przyczem w wyniku starcia jeden policjant został zabity, a 12 górników odniosło rany. Wśród rannych znajduje się m. innymi b. przywódca labourzystów, a zarazem b. senator, który wedle zeznań świadka miał zastrzelić policjanta.

Upiorna jazda autobusu.

PARYŻ, 26. 9. Pod Orleanem wydarzyła się niezwykła katastrofa komunikacyjna, wskutek której straciły życie 4 osoby, 13 zaś odniosło ciężkie rany.

Z Orleanu pędził z wielką szybkością autobus, jadąc nieprzepisowo po lewej stronie szosy. Autobus potrącił 5 jadących z przeciwległej strony samochodów i dwa motocykle, wreszcie w tempie 80 km. na godzinę najechał na drzewo i rozbił się w drzazgi.

Pasażerowie samochodów odnieśli lekkie rany, natomiast z pod strzaskanego autobusu wydobyto 4 zabitych i 13 ciężko rannych.

WYKRYCIE SKRADZIONYCH MONSTRACYJ W ŁAZACH I ZAWIERCIU.

Dokonane ostatnio w Łazach i Zawierciu świętokradztwa, o czem donosiliśmy, zostały wykryte.

Na cmentarzu w Częstochowie znaleziono ukryte w ziemi monstrancje i kielichy, pochodzące z tych kradzieży. Sprawców świętokradztwa nie ujęto.

O OGLĘDNIEJSZE STOSOWANIE REDUKCYJ NA KOLEJACH.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) Związek zawodowy kolejarzy wystosował do ministra komunikacji memorjał w sprawie redukcyj na kolejach, zwłaszcza w obsłudze ruchu.

W memorjale tym związek prosi o oględniejsze przeprowadzanie redukcyj.

ZWIĘKSZENIE SIĘ EKSPORTU WĘGLA Z POLSKI.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) W pierwszej połowie września zaznaczył się wzrost eksportu węgla polskiego do Szwecji, Finlandji i Francji.

Ogółem w tym czasie wywieziono 475 tys. ton, z czego na Gdynię wypada 379 tys. ton.

ZAMACH KŁUSOWNIKA NA GAJOWEGO.

WIELUŃ, 26. 9. Nieznany osobnik, prawdopodobnie kłusownik, usiłował wczoraj dokonać zamachu na byłego gajowego Antoniego Strzelczyka, zamieszkałego w gajówce Przybyłów, gm. Lututów.

Gdy gajowy w towarzystwie swej 8 letniej córeczki szedł przez las, jakiś osobnik wystrzelił z fuzji w jego kierunku. Nabój trafił w dziewczynkę, zabijając ją na miejscu.

ZATARG MANDŻURSKI.

LONDYN, 26. 9. Rząd chiński przerwał komunikację przez telegraf drutowy z Mandżurją.

Komunikacja przez radjo jest utrzymana, ponieważ radjostacje chińskie eksploatuje towarzystwo amerykańskie, które ma zagwarantowane w umowie, iż teren eksploatacji obejmuje także Mandżurję.

HEINE MEDINA NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 26. 9. Liczba wypadków paraliżu dziecięcego w Szegedzie dochodzi do 100. Zarządzono 14-dniową kwarantannę dla dzieci.

Zagadkowe pociągi z nieustaloną marszrutą.

W niektórych państwach Europy środkowej wprowadzono jako nowość kursujące w niedziele i dni świąteczne pociągi turystyczne o nieznanym celu i bardzo zniżonej taryfie.

Np. w Austrji wprowadzono tego rodzaju pociągi z Wiednia do różnych okolic alpejskich. Cel wycieczki utrzymywany jest do ostatniej chwili w tajemnicy. Pociągi wychodziły z Wiednia w sobotę popołudniu, przybywały na miejsce w sobotę wieczorem, najpóźniej w niedzielę rano, dając możność spędzenia całej niedzieli w górach, gdzie organizowano wycieczki dla pasażerów pociągu nadzwyczajnego, którzy w nocy z niedzieli na poniedziałek wracali do Wiednia.

Pociągi te cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem, a najczęściej już po upływie kilku godzin po ich zapowiedzeniu wszystkie miejsca były już wyprzedane.

Nasze władze kolejowe rozważają obecnie sprawę wprowadzenia tego rodzaju pociągów w Polsce i być może, że będą one uruchomione jeszcze w ciągu r. b.

—— o ——

Pies w roli pedagoga.

Ciekawe eksperymenty w zwierzyńcu stołecznym.

Dyrekcja ogrodu zoologicznego w Warszawie w osobie prof. Żabińskiego, wciąż szuka nowych dróg, które niewątpliwie w szybkim czasie postawią ten zwierzyniec na jeszcze wyższym poziomie.

Projekt, wysuwany obecnie przez dyrekcję polega na zaprowadzeniu nowoczesnej tresury zwierząt, znajdujących się w ogrodzie. Tresura „przedhagenbeckowska" polegała na gnębieniu zwierząt, biciu i teroryzowaniu za pomocą głodówki, huku rewolwerowego i ognia. Metody te stosowane są przez wszystkich poskramiaczy na całym świecie.

W ciągu zimy, dyrekcja zwierzyńca warszawskiego przeprowadzi próby innej tresury, polegającej na łagodnem obchodzeniu się ze zwierzęciem i na nagradzaniu za posłuszeństwo. Tresowane będą lamparciątka, niedźwiadki i wilczki. Już w dniach najbliższych lamparciątka i niedźwiadki odseperowane będą od starszych zwierząt i umieszczone w jednej klatce z psami. Dobry wpływ psa odegrać ma pierwszorzedna rolę.

Należy przypuszczać, że eksperyment się uda i że w przyszłym roku będziemy mieli zupełnie oswojone lamparty i niedźwiedzie, które wykażą posłuszeństwo i uległość.

Jednocześnie rozpoczyna się tresura zebry i dalsza edukacja słoni.

—— oOo ——

„BALON „GDYNIA" WYLĄDOWAŁ POD WARSZAWĄ.

WARSZAWA, 26. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym przed południem pod Bielanami w pobliżu Warszawy wylądował polski balon „Gdynia" z załogą porucznikiem Franciszkiem Hynkiem i porucznikiem Burzyńskim. Załoga polska, biorąca udział w zawodach balonów o puhar Gordon-Benneta wystartowała wczoraj z Bazylei o godz. 16.57. Balon „Gdynia" po starcie znalazł się na wysokości 2.500 mtr. i na tej wysokości utrzymywał się do granicy Polski, gdzie „Gdynia osiągnęła wysokość 4.500 metrów. Nad granicą Polski przelecieli o godz. 5-tej. Lądowanie pod Warszawą nastąpiło ze względów technicznych. W czasie lotu w dniu wczorajszym lotnicy natknęli się na burzę, którą ominęli unosząc się na znaczniejszą wysokość. Długość lotu „Gdyni" wynosi w przybliżeniu ponad 1.100 km.

——

Balon szwedzki „Wiktor de Beauclair" z załogą kpt. Huber i porucznikiem Lochinger wylądował pod Kaliszem

ISTOTA KARTELI.

Nie narzędzie złe, ale ręka, która niem kieruje.

W dyskusji, jaka wytworzyła się wokół egoistycznej polityki kartelowej, mówi się wiele o ujemnych stronach karteli i kartelizacji, nie doceniając natomiast stron dodatnich. Najbardziej radykalne, zarazem czysto demagogiczne stanowisko względem karteli zajęła prasa opozycyjna, która dopatruje się w kartelizacji dalszego ciągu etatyzmu i imputuje rządowi, że popiera on ruch kartelizacyjny dla własnej wygody. Jest to dla tej prasy jeszcze jedna okazja do wygrywania skomplikowanej sprawy gospodarczej, jako broni przeciwko rządowi, co nic wspólnego, oczywiście, nie ma z objektywną oceną sprawy kartelizacji.

Popieranie karteli potrzebne jest wtedy, kiedy one są twórcze i racjonalnie skonstruowane. Natomiast kartele, mające na celu egoistyczny interes zawodowy danej grupy przemysłu, nie liczący się z ogólnym interesem gospodarczym państwa, muszą być zwalczane.

Sam kartel, jako organizacja gospodarcza, jest takim samym dobrym instrumentem gospodarki, jak każdy inny, a idzie tylko o to, aby nie służył on celom, szkodliwym dla państwa i społeczeństwa. Jak wiadomo, celem każdego kartelu jest ułatwienie sobie i polepszenie warunków produkcji, zbytu wytwarzanych dóbr gospodarczych oraz obrona interesów materjalnych danej gałęzi przemysłu. Ten cel organizacyjny ma tendencje do osiągania jaknajwiększych zysków z produkcji drogą jej ograniczania i utrzymywania wysokich cen wytwarzanych produktów. Są to naturalnie ujemne strony kartelizacji, co w rezultacie daje podstawę do krytycznego stosunku do instytucji karteli.

Lecz do tych ujemnych stron nie ogranicza się cel i charakter karteli. Kartele mają w Polsce do odegrania jeszcze dużą rolę, lecz muszą przedewszystkiem wyjść poza ramki obrony egoistycznych interesów produkcji. Muszą one przyczynić się do rozwoju i uporządkowania wewnętrznego rynku zbytu drogą przystosowania produkcji do potrzeb rynkowych — to *może się stać tylko przez popularyzację produktów przemysłowych drogą obniżenia ich cen, oraz przez dobrą organizację zbytu t: j. taką, która zadowala się dużym obrotem i małym zyskiem.*

Rząd, doskonale rozumiejąc to zagadnienie, nie chce i nie może pozwolić, aby proces kartelizacji rozwijał się bez jego wpływu, jako czynnika reprezentującego interes ogólny gospodarki państwowej. I dlatego właśnie, a nie dla jakichkolwiek innych ubocznych względów stosuje w dziedzinie organizacji karteli umiarkowaną ingerencję tam, gdzie interes publiczny tego wymaga, lub gdzie sam przemysł, nie mogąc sobie poradzić z komplikacjami przeciwieństw interesów, o to się do rządu zwraca. Tak było m. in. w przemyśle naftowym i węglowym. Interwencja rządowa ogranicza się zresztą z reguły do arbitrażu lub wpływu na poszczególne przedsiębiorstwa bez stosowania jakiegokolwiek przymusu, chociaż rząd odpowiednie pełnomocnictwa posiada.

W ostatnich czasach przychodzi do głosu jeszcze czynnik trzeci, a mianowicie bierni dotychczas konsumenci. Na zebraniach, wiecach, w prasie podnoszą się coraz częściej głosy ostrej krytyki, której dalszą konsekwencją jest nastrój antykartelowy w społeczeństwie. Kartele stoją dziś u rozstajnych dróg: *albo uzgodnią swój interes z interesem społecznym i przystąpią do reorganizacji rynku, albo też pozostaną przy dotychczasowej polityce, piętnowanej jako szkodnictwo.*

A wówczas nie przy nich zostanie ostatnie słowo.

K. N.

Księżna Łowicka.

Cudze chwalimy, choć nam mało dano,
Dla swego serce mamy jak z ołowiu,
Zapominając o starem przysłowiu,
Że nie odrazu Kraków zbudowano.

Cokolwiek znajdzie w niej krytyka czyja
„Księżna Łowicka" jest dla mnie dowodem,
Że w swem istnieniu niedawnem i młodem
Polski dźwiękowiec pięknie się rozwija.

Jak gdyby zeszła ze starego sztychu
Dawna Warszawa staje jakby żywa
I to co zimna mogiła zakrywa,
Znów tętni życiem i znowu oddycha.

Po brukach tętni krok czwartaków dziarski,
Teatr w Łazienkach w lampionach się pali,
I ze srebrnego ekranu się żali
Przesmutny uśmiech Jadwigi Smosarskiej.

A najważniejsze ze wszystkich przymiotów
Jest to, że wreszcie serca nam przenika
Rodzinnej mowy cudowna muzyka
Zamiast nieznośnych angielskich szwargotów.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Rewja dorobku drobnego przemysłu i rzemiosła w Katowicach.

W dobie kartelizacji przemysłu i kartelowego śrubowania cen, niejaką pociechą jest stały rozwój rzemiosła, nie tylko doprowadzającego swoje wyroby do perfekcji maszynowej, lecz często ją nawet przewyższającej.

Ceny tych wyrobów są grubo niższe od wyrobów skartelizowanych i zmonopolizowanych w rękach wielkiego przemysłu.

Widomym i pocieszającym objawem rozrostu drobnego przemysłu i rzemiosła jest **katowicka wystawa rzemieślniczo-przemysłowa, będąca jednocześnie rewją 10-letniego dorobku** istnienia izby rzemieślniczej na Śląsku.

Trzeba zaraz stwierdzić, że obecna wystawa rzemieślnicza rozmachem, celowością i urządzeniem przewyższa tradycyjne targi katowickie.

Wystawa daje jasny pogląd na rodzimą wytwórczość rzemiosła i wprawia chwilami w zdumienie, że drobne warsztaty rzemieślnicze zdolne są produkować rzeczy tak precyzyjne i doskonałe pod każdym względem.

Solidność i taniość eksponatów zrobiła swoje. Wystawcy przeprowadzili już szereg tranzakcyj, a w b. wielu stoiskach widać kartki z napisem: „sprzedane". Nie sposób jest w krótkim sprawozdaniu z wystawy omówić wszystkich działów rzemiosła, reprezentowanych na wystawie. Jest ich bardzo wiele, zwłaszcza w dziedzinie gospodarstwa domowego.

Obficie obesłany jest również dział konfekcji damskiej. Takie np. stoisko żeńskiej szkoły zawodowej towarzystwa polek w Katowicach konkurować śmiało może z eksponatami stołecznemi pod względem estetycznym, jakością materjału i wykwintem wykończenia. Dział wyłącznie dla pań i dla wycieńczonych przez kryzys kieszeni.

Dalej meble, dywany, pomoce gospodarskie, dział elektrotechniczny, radjowy i t. p.

Propagują swoje wyroby nieszczęśliwi ociemniali, dla których praca jest jedynem dobrodziejstwem w ich kalectwie, bo każe im zapominać o nieszczęściu. Wyrabiają szczotki, szczoteczki, ścierki, wyplatają krzesła. Demonstrują to codziennie na wystawie. Mają ci nieszczęśliwi jedną prośbę do społeczeństwa: aby kupowało ono ich wyroby, opatrzone napisem „praca niewidomych".

Słowem wystawę warto zobaczyć. Trwać jeszcze będzie do 2 października.

W dniu tym, na zakończenie uroczystości jubileuszowych izby rzemieślniczej na Śląsku, odbędzie się w Katowicach zjazd przedstawicieli drobnego kupiectwa i rzemiosła z całej Polski. W zjeździe wezmą udział również przedstawiciele wszystkich izb rzemieślniczych w kraju.

(h)

Czy cena prądu elektrycznego będzie zniżona?

Ogólno-krajowy zjazd elektrowni w Katowicach.

Obecny zjazd elektrowni w Katowicach różni się tem od zjazdów poprzednich, urządzanych w Wilnie i Gdyni, że w zjeździe obecnym biorą udział przedstawiciele wszystkich elektrowni w kraju, podczas gdy w zjazdach poprzednich brały udział elektrownie, sprzedające prąd fabrykom i konsumentom, elektrownie zaś fabryczne i kopalniane, które sprzedawały tylko nadmiar swego prądu, lub zbudowane przez zakłady przemysłowe wyłącznie dla siebie w zjazdach poprzednich udziału nie brały.

Elektrownia częstochowska reprezentowana była przez **inż. Ludwika Tencera**, w sobotę zaś przybył na zjazd **dyrektor elektrowni p. Cyprjan Apanowicz.**

Program zjazdu był bardzo obszerny: wygłoszono 12 referatów o charakterze ogólnym, przyczem nad każdym z nich prowadzono dyskusję.

O omówienie na łamach naszego pisma kilku referatów, których treść zainteresuje niewątpliwie szerszy ogół, zwrócimy się do specjalistów. Dziś zaś chcemy dać krótkie sprawozdanie z **konferencji prasowej**, która odbyła się w Katowicach w przeddzień zjazdu.

Konferencję wyznaczono na godz. 3 i pół popołudniu. Dziennikarze znani są z punktualności, to też wszyscy zaproszeni w liczbie dwudziestu kilku znaleźli się w małej sali hotelu „Monopol" o wyznaczonej porze.

Jednocześnie zjawili się kelnerzy, ustawiający filiżanki, kieliszki, talerzyki, a wkrótce wjechała maszyna kawy, śmietanka marki Martela, ciasteczka, tartinki, owoce. Konferencja zapowiadała się więc dość interesująco...

Wiemy, jaki nstrój panuje w kraju w stosunku do elektrowni, nie zdziwimy się więc rozmowom przedkonferencyjnym.

— Psiakrew paskarze! Chcą nas przekupić!

— A już, mogą długo czekać!

— Znów widać nowy kartel chcą stworzyć, by lepiej obdzierać publiczność...

— Ale my im pokażemy...

Gwar i zawziętość przeciw elektrowni wzmagały się z każdą chwilą, ale wnet zcichły, gdy zjawił się delegat zjazdu w osobie inż. Stanisława Kuźmickiego, nadzwyczaj sympatycznego w obejściu i rozmowie.

(Głos na stronie: Wiedzieli kogo delegować!)

Po wzajemnem przedstawieniu się i dokonaniu spisu uczestników konferencji, inż. Kuźmicki treściwie wyłuszczył cele i zadania zjazdu, poczem rozpoczęły się interpelacje na temat... drożyzny prądu.

Pytania i zarzuty sypały się, jak z rękawa, ze wszystkich stron. Inż. Kuźmicki uśmiechał się jeno: spodziewał się widocznie tego i na wszystko miał gotowe odpowiedzi, rzeczowe i wyczerpające.

— Czy na zjeździe będzie mowa o zniżce ceny prądu? — zapytał któryś z obecnych.

—Tego program nie przewiduje. Zresztą byłoby to rzeczą bezcelową, gdy każda niemal z elektrowni pracuje w innych warunkach, a więc inaczej kalkuluje cenę prądu.

Dla skrócenia opisu przebiegu konferencji opuszczę zadawane pytania i wszystkie odpowiedzi inż. Kuźmickiego łączę w jedno obszerniejsze wyjaśnienie.

— Ceny prądu w Polsce — mówił inż. K. — nie są zbyt wygórowane i nie różnią się od cen, pobieranych w innych krajach europejskich.

Niech panowie zwrócą uwagę, że elektrownie dostarczają energji nietylko dla oświetlenia mieszkań, lecz i dla przemysłu, który płaci za prąd ceny minimalne. Gdyby zbudować elektrownię tylko dla zwykłych konsumentów, wówczas prąd byłby jeszcze droższy, bo zużycie prądu u nas jest jeszcze bardzo małe. Jeśli więc weźmiemy pod uwagę, że przemysł zużywa zwykle lwią część energji, produkowanej przez elektrownie, to nie zdziwi zapewne panów fakt, że niektóre elektrownie pobierające od zwykłych konsumentów po 80, 90 gr., a nawet po 1 zł. za kilowat, otrzymują przeciętnie za kilowat 12 — 15 groszy.

Oczywista rzecz, że i przy tej przeciętnej cenie prądu elektrownie muszą zarabiać, bo inaczej istniećby nie mogły. A niech panowie zwrócą uwagę na fakt, że przez cały czas inflancji, a więc do roku 1924, elektrownie poniosły niesłychane straty Elektrownie i koleje — oto jedyne przedsiębiorstwa, które nie tylko nic na inflancji nie zarobiły, lecz zadłużyć się musiały niepomiernie. Bo ceny materjałów i robocizny rosły wraz ze spadkiem marki, ceny zaś prądu nie wolno było podwyższać bez zezwolenia władz, a zanim to pozwolenie uzyskano, nowa cena już nie pokrywała kosztów własnych.

Od stabilizacji waluty elektrownie przestały pracować ze stratami.

Słyszałem zarzut, że niemal wszystkie elektrownie zbudowane są „na wyrost", czyli, że elektrownia każda jest 2 razy większą, niż potrzeba, wobec czego kapitał, zużyty na budowę jest za wielki i nawet skromne oprocentowanie jego znacznie podnosi cenę prądu.

Otóż muszę panom wyjaśnić, że istotnie każda elektrownia musi być przygotowaną na produkcję prądu o 10 proc. wyższą od potrzebnej w danej chwili. Gdyby bowiem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, — a wypadki takie się zdarzają — gdyby np. piorun zepsuł urządzenie, wówczas miasto musiałoby czekać na ustawienie nowych maszyn kilka miesięcy. Przecież dziś, gdy prąd przerwany jest na kilka lub kilkanaście minut, — Wiedzą panowie, jaki to wywołuje zamęt w życiu miasta. A cóżby dopiero było, gdyby elektrownia zaprzestała swych czynności przy mniejszych uszkodzeniach na kilka dni, a przy większych na kilka miesięcy.

— Myśleć można i poszczególne dyrekcje elektrowni zajęte są obecnie przeprowadzeniem pewnych zmian w taryfie. Zmiany te jednak w żadnym wpadku nie będą, bo nie mogą być zbyt wielkie.

Oto mniej więcej treść odpowiedzi inż. Kuźmickiego.

Kawa wypita, butelki opróżnione. Zamyślony nad sprawą ceny prądu machinalnie obliczyłem 15 butelek próżnych po... wodzie sodowej! Jedną z niedopitym koniakiem zabrał kelner do obliczenia.

I ma być dobrze na świecie!..

W. M.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie rozpoczęto z 40 minutowem opóźnieniem.

Przed przystąpieniem do obrad radni uczcili pamięć jednominutowem milczeniem, tragicznie zmarłych lotników ś. p. Fr. Żwirki i ś. p. inż. Wigury oraz prez. M. Mościckiej.

Pierwszy punkt porządku obrad t. j. sprawę zawarcia umowy magistratu z tow. franko - polskiem w Dąbrowie na dzierżawę 10 działek gruntu zajętych pod drogi i place, referował prez. Madeyski W sprawie tej zabierało głos kilku radnych, z których każdy z osobna proponował, aby w umowie poczynić poprawki.

Ostatecznie po zgórą godzinnej dyskusji rada uchwaliła zawrzeć umowę z tow. franko polskiem na dzierżawę 10 działek gruntu z terenów rządowych dzierżawionych przez tow., a zajętych pod drogi i place. Cena po 3 zł. za każdą działkę rocznie. Termin dzierżawy 20-letni. Ogólny obszar tych 10 działek wynosi 8915 mtr. kw.

Sprawę zatwierdzenia planu przedłużenia ulicy Robotniczej z 0,8 km. na 1,7 km., którą referował wicepr. Trzęsimiech, rada uchwaliła.

Zkolei upoważniono zarząd do zwalniania od procentów za zwłokę i kosztów sekwestru tych płatników miejskich, którzy do dnia 19 października rb. uregują zaległe podatki. Sprawę tę referował wiceprezes rady dyr. J. Kaczkowski.

W ubiegłym roku budżetowym magistratowi nie dopisały dochody na 100 tys. zł. W związku z tem rada uchwaliła skorygować przewidziany budżetem na 1932-33 rok wpływ z udziału państw. podatku dochodowego, wstawiając go do wpływów z opłat zastępczych za świadczenia, drogowe pobierane w naturze. Sprawę tę referował wiceprezes rady dyr. Kaczkowski. Ostatnim punktem obrad była sprawa, dotycząca opłaty komornego za lokal w którym mieści się sąd grodzki w Dąbrowie.

Komorne za lokal sądu grodzkiego w Dąbrowie opłacają: skarb państwa 50 proc., drugie zaś 50 proc. magistrat dąbrowski i gmina olkusko - siewierska. Obecnie lokal sądu grodziego mieści się w miejscowej resursie na parterze. Wysokość komornego wynosi 1000 zł. miesięcznie.

Magistrat dąbrowski otrzymał w tych dniach pismo od prezesa sądu, że o ile magistrat nie ureguluje należnej sumy za komorne, to sąd grodzki w Dąbrowie zostanie zamknięty. Rada miejska, po dłuższej dyskusji, uchwaliła wyasygnować na opłaty za lokal sądu po 100 zł. miesięcznie (poprzednio płacono 300 zł. miesięcznie).

Jakie stanowisko w tej sprawie zajmą władze sądowe narazie trudno odpowiedzieć. Magistrat projektuje, aby sąd grodzki przenieść do nowo budującego sie budynku handlowego poczty. W dyskusji zabierali głos p. p.: dr. Piwowar, dyr. Kaczkowski, wicepr. Trzęsimiech, Szpruch, Kicki, Sadowski, Łakomik, Nowak i inni.

Manewry straży ogniowych w Sosnowcu.

Onegdaj popołudniu odbyły się w Sosnowcu zbiorowe ćwiczenia straży ogniowych okręgu sosnowieckiego, w których udział wzięło 11 straży.

Założeniem tych ćwiczeń był pożar markowany z zagazowaniem przyległego terenu. Ćwiczenia odbyły się na ul. Wawel na domach Dietla, państwowego seminarjum naucz. męskiego i budynku kasy chorych.

Również odbywały się ćwiczenia strażackie garnizonów O. P. G.

Ćwiczenia wypadły naogół dobrze.

Akcja gaszenia pożaru trwała 1 godz. 30 minut.

Podczas manewrów obecni byli: **prezes powiatowego związku straży, starosta Boxa, wiceprezec, sędzia Herman, instruktor pow. Januszewski, przedstawiciel m. Sosnowca p. Mroczkiewicz,** oraz przedstawiciele straży ogniowych z okręgu bedzińskiego.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 27 Wtorek	Dziś: Kosmy i Damj. Jutro: Wacława. Wschód słońca: 5.36. Zachód słońca: 524.

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 27 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.30. Chwilka lotn. 15.35. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. 15.40. Płyty. 16.20. Aud. dla naucz. muzyki. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Odczyt sport. 17.00. Popołudn. koncert. 18.00. Odczyt. 18.20. Muzyka lekka. 19.10. Rozmaitości. 19.30. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.35. Pras. Dz. R. 19.45. Wiad. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00 Koncert popul. 20.50 Feljeton lit. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.00. Muzyka tan. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 27 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12. 10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.20. Płyty. 12.40. Kom. meteor. z Warsz. 12.45. Płyty. 14.00. Kom. gospod. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Bajeczki dla dzieci. 15.30. Kom. z Warsz. 15.40. Płyty. 16.20. Tr. z Warsz. 19.10. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.35. Kom. sport. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Intermezzo muz. 20.00. Koncert popul. z Warszawy. 20.50 Feljeton lit. 21.55. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Muzyka tan. z Warsz. 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Środa, 28 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10 Sonata księżycowa. 15.30. Kronika harcerska. 15.35. Chwilka morska i kolonjalna. 15.40. Opowiad. dla dzieci. 15.35. Opowiadanie dla dzieci. 16.05. Płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Skrzynka poczt. 17.00. Utwory Kalmana wyk. ork. P. R. 18.00. Król Stefan Batory. 18.20. Muzyka lekka. 18.55 Rozmaitości. 19.15. Kom. Tow. Zach do Hod. koni w Polsce. 19.20. Pras. Dz. Radj. 19.30. Skrzynka poczt. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Pogad. muz. 20.00. Tr. z Pragi. Opera Rusałka. W przerwie kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.50. Odczyt w jęz. esperanckim z Krak. 23.05. Muzyka tan.

Z SOSNOWCA.

(s) **Dyrektor teatru miejskiego,** p. Roman Tański, wyjechał do Warszawy w sprawach związanych z zorganizowaniem nowego sezonu.

(s) **Dom ludowy w Sosnowcu,** ul. Jasna 26, urządza w sobotę, dnia 1 października r. b. otwarcie sezonu z następującym programem:

Część I. Słowo wstępne i produkcje sekcji scenicznej. Część II. Zabawa taneczna. Wejście na zabawę dla członków 1 zł. dla niecżłonków 1 zł. 50 gr.

Początek o godz. 8 min. 30 wieczorem.

(s) **Zebranie członków ZZZ. W Niwce.** Dnia 24 tj. w sobotę, w Niwce, odbyło się zebranie członków ZZZ. Zebranie zagaił prezes miejscowego ZZZ. Jagodziński, następnie referował obecne położenie gospodarcze i trudne warunki robotników oraz zadanie ZZZ. sekretarz okręgowy związku górników, okręgu Chrzanów p. Raczkowski. Sprawę otwarcia kursu dla działaczy społecznych omówił Al. Czekaj. Po omówieniu spraw, związanych z dalszą działalnością związku i uchwaleniu rezolucji, postanowiono zwrócić sią do zarządu ZZZ. z prośbą o przyspieszenie otwarcia kursu.

Kurs dla działaczy społecznych, który wkrótce zostanie otwarty, cieszy się dużem zainteresowaniem wśród robotników Zagłębia.

(s) **Nowy lokal rozrywkowy.** Zapobiegliwy zarząd znanej w Zagłębiu restauracji „Savoy" w Sosnowcu otworzył w podziemiach kina „Udziałowego" nowy lokal rozrywkowy. Jest to wielka sala bilardowa, urządzona z dużem smakiem estetycznym. Do dyspozycji gości stoi pięć nowych, doskonałych, bilardów, pozatem szachy, warcaby, domina itp.

Obszerny i gustownie urządzony lokal, z nowoczesną wentylacją i dostępne ceny dają gwarancje, że jedyne tego rodzaju przedsiębiorstwo w Zagłębiu cieszyć się będzie dużem powodzeniem.

BANDYTA SIERKA UKRYWAŁ SIĘ PRZY UL. WAWEL W SOSNOWCU.

Jak to już wczoraj donosiliśmy, w ub. sobotę wieczorem — schwytany został na ul. Wawel w Sosnowcu przez dwuch policjantów i wywiadowcę z I komisarjatu, znany bandyta Sierka.

W związku ze schwytaniem Sierki, zatrzymany został **Henryk Małowicz**, zam. przy ul. Wawel 7 w Sosnowcu, u którego się Sierka ukrywał.

Małowicz odpowiadać będzie przed sądem za ukrywanie przestępcy.

— o —

(s) **Kursy gotowania, kroju, szycia i galanterji skórzanej.** Dnia 1 października w szkole gospodarczej żeńskiej w Sosnowcu, ul. 3-go maja 20 rozpocznie się 3-ch miesięczny kurs gotowania i 5-cio miesięczny kurs kroju i szycia, w szkole zaś rzemiosł im. ks. kan. Raczyńskiego prowadzony będzie roczny kurs galanterji skórzanej.

(s) **Zmiana lokalu zarządu okręgu ligi morskiej i kolonjalnej.** Zarząd okręgu ligi morskiej i kolonjalnej komunikuje, że przeniósł swoje biuro z ulicy Plebiscytowej nr. 1 w Katowicach do gmachu województwa II p. pokój nr. 489, telefon nr. 1 — 60.

W lokalu przy ul. Plebiscytowej nr. 1 pozostaje nadal biuro oddziału katowickiego.

(s) **Hurtownia „Odrodzenie".** W ubiegłą niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie hurtowni chrześcijańskiej „Odrodzenie" w Sosnowcu przy udziale około 100 osób.

Po odczytaniu statutu i wygłoszeniu referatu, zebrani uchwalili utworzyć hurtownie, dając jej nazwę „Odrodzenie".

Do tymczasowego zarządu zostali wybrani pp.: W. Majewski, Krynke, Pasternak, E. Mejerowa i Strojny.

Do rady nadzorczej zostali wybrani pp. A. Hauke, Gromczyk i Baca.

(s) **Wiktor stracił rower.** Zamieszkałemu w Niwce Wiktorowi Hermanowskiemu skradziono rower, wart. 120 zł.

— O —

Z BĘDZINA.

(b) **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. prez. M. Mościckiej.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie zaprasza na uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Nabożeństwo odprawione zostanie w miejscowym kościele parafjalnym w Będzinie. dnia 28 b. m. o godz. 8.30 rano.

(b) **Zwłoki noworodka w dole z wodą.** W ub. sobotę na polach w Łagiszy, w dole z wodą, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej.

Policja szuka wyrodnej matki.

(d) **Skradziono rower.** Romanowi Dworzakowi, zam. w Dąbrowie przy ul. Cmentarnej, skradziono rower, wart. 120 zł.

Pan Majloch symulował kradzież

chcąc otrzymać sumę ubezpieczeniową.

Kłopoty finansowe dają się dzisiaj wszystkim we znaki. To też sprytniejsi szukają sposobów, któreby przyniosły im tak pożądane pieniądze.

Na dowcipny pomysł, zresztą znany od dawna, wpadł **Majloch Senderowicz**, zam. przy ul. Małachowskiego 30 w Sosnowcu, któremu gwałtem potrzebne były „tysiączki".

Mianowicie zgłosił się on do policji i oświadczył, że w nocy z soboty na niedzielę, jakiś sprytny złodziej, skradł mu z mieszkania futro, garderobę i bieliznę, łącznej wartości 7.355 zł. Jak ustalono mieszkanie p. **Majlocha** ubezpieczone było na 15.000 zł. Barwne opowiadanie okradzionego wydało się policji nieprawdopodobne, rozpoczęto więc dochodzenie.

Przypuszczenia, że **Senderowicz** kradzież symulował, okazały się słuszne.

U siostry okradzionego **Marjem Bery** (Pańska 20) znaleziono część skradzionych rzeczy, a mianowicie futro i bieliznę.

Wówczas Senderowicz przyznał się, że kradzież symulował, chcąc otrzymać sumę ubezpieczeniową.

Rozpoczął się „tydzień propagandy strzelca" w Kielcach.

W ub. sobotę rozpoczął się w Kielcach „tydzień propagandy strzelca".

O godz. 7 wiecz. ulicami miasta przemaszerował capstrzyk z pochodniami i orkiestrą strzelecką. Capstrzyk zatrzymał się pod pomnikiem Wolności, gdzie nastąpiło rozwiązanie.

W capstrzyku wzięła udział żeńska i męska drużyna strzelecka oraz towarzyszące jej liczne rzesze publiczności, które z zaciekawieniem przyglądały się dziarskiej postawie i karnym szeregom strzeleckim.

Onegdaj z okazji tygodnia strzelca, w kościele garnizonowym ks. płk. Cieśliński odprawił uroczyste nabożeństwo oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie do licznie zebranych strzelców. Popołudniu na boisku sportowem odbyły się wielkie rewanżowe zawody piłki nożnej między Hakoachem z Łodzi a drużyną sportową „ Strzelec ' — Kielce. W czasie zawodów przygrywała orkiestra związku strzeleckiego.

Wczoraj odbyły się pierwsze próby zawodów strzeleckich na P. O.S.

Tydzień propagandy związku strzeleckiego, wiąże się z rozpoczęciem nowego roku szkolnego przysposobienia wojskowego w związku strzeleckim, organizacją hufców P. W. oraz przyjmowaniem nowych członków do jednostek ćwiczących.

Celem „tygodnia związku strzeleckiego" jest zapoznanie społeczeństwa z zadaniami i działalnością związku strzeleckiego, zaciąg i przyjmowanie nowych członków, wreszcie zyskanie środków finansowych na pracę strzelecką.

Fabrykant perfum „Anida" w Sosnowcu

SKAZANY ZOSTAŁ NA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA

O godz. 10 rano zapadł wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok w trzydniowym procesie przeciwko fabrykantowi perfum „Anida" w Sosnowcu, mocą którego 31-letni Leon Kwaśny vel Kwaśniewski skazany został na półtora roku więzienia, 500 złotych grzywny i utratę praw obywatelskich.

Ponadto sąd zasądził od skazanego na rzecz spadkobierców b. właściciela domu handlowo - przemysłowego „Siła" ś. p. Wincentego Krupskiego, kwotę 3.500 zł. Reszty pretensji sąd nie rozpatrywał, pozostawiając tę kwestję otwartą i dając tem samem możność wniesienia skargi w drodze cywilnej.

W motywach wyroku sędzia Sadkowski podniósł, iż wina Kwaśnego została udowodniona i że skazany on został za przywłaszczenie sobie pieniędzy na stanowisku kierownika sklepu „Siła" i za wprowadzenie w błąd śp. Krupskiego, że weksle z jego podpisem były wystawione na pokrycie wierzytelności „Siły". W rzeczywistości były to własne weksle Kwaśniewskiego, które kupił za nie plac w Sosnowcu i sklep przy ul. Prez. Mościckiego.

Kwaśny pozostaje nadal na wolnej stopie za kaucją w kwocie 2.000 złotych.

Obrońcy jego, adw. Krzemuski i Busz, zgłosili apelację.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Zebranie pow. kom. PW. i WF.** Pod przewodnictwem starosty Konopackiego, przy współudziale delegata okręgu PW. i WF. majora Michockiego odbyło się zebranie powiatowego komitetu PW. i WF. Na zebraniu omówione zostało cały szereg spraw natury organizacyjnej. Poza tem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej, oraz sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1931-2. Z wyników pracy komitetu stwierdzić należy, iż mimo ciężkich warunków gospodarczych, ubiegły rok dla PW. i WF. był pomyślny, wzrosła bowiem nietylko liczba członków, ale i utworzono na terenie powiatu 6 nowych jednostek organizacyjnych związku strzeleckiego.

(z) **Policjant postrzelił się przez nieostrożność.** Wczoraj na linji kolejowej Łazy — Zawiercie pełnił służbę posterunkowy p. p. Henryk Kubis. W pewnej chwili Kubis poprawił ciążący mu u pasa rewolwer, który będąc nie zabezpieczony, wystrzelił, raniąc nieostrożnego policjanta w prawą nogę po wyżej kolana. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono na kurację do szpitala kasy chorych.

(z) **Przywłaszczenie.** Związek pracowników umysłowych Z. Z. Z. złożył w policji zameldowanie, iż Jaworski Tadeusz, zam. obecnie w Wejherowie i Bolesław Mista, w czasie pełnienia w powyższym związku funkcji skarbników przywłaszczyli sobie 139 zł. 59 gr. pieniędzy organizacyjnych. Niesumiennemi skarbnikami zajęła się policja.

(z) **Kradzież.** Kempnerowi Ickowi (Szkolna 8) z niezamkniętego warsztatu tokarskiego skradziono rower, wartości 70 zł.

(z) **Z ligi morskiej i kolonjalnej.** Ostatnio, pod przewodnictwem p. Jana Łaskiego, odbyło się zebranie organizacyjne dwutygodnia propagandy ligi morskiej i kolonjalnej, który odbędzie się w dniach od 2 — 16 października rb.

Referat o celach i zadaniach ligi mor. i kol. wygłosił inż. Klemens Piotrowski. Następnie ustalono następujący program propagandy: W dniu 2 października w kościele parafjalnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie podniesienie bandery i okolicznościowe przemówienie. Następnie w czasie dwutygodnia proponowane są odczyty i pogadanki w organizacjach i szkołach.

W dniu zakończenia t. j. 16 października, w sali domu ludowego wygłoszony zostanie okolicznościowy odczyt, połączony z częścią koncertową.

Po przeprowadzonej dyskusji nad programem, wybrano sekcję pochodową, propagandową i artystyczną. Do sekcji pochodowej wybrano pp. E. Wochtmana i P. Stosika, propagandowej pp. insp. szkolnego Kucharczyka, prof. R. Badowskiego, prof. Pełesza i przedstawiciela zw. prac. przem. i handl., artystycznej pp. dyr. Jakliczowa, inż. K. Piotrowskiego i H. Malczewską.

Poza tem w dniu zakończenia proponowana jest defilada wszystkich organizacyj.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

0

— Co mówisz o gniewie i o nienawiści — odparł gwałtownie przemysłowiec. — Byłyby one zapewne słuszne, ale żadne z uczuć niskich, nie dyktuje mi postępowania. Ty mnie przejmujesz tylko pogardą, jak największą pogardą! Odejdź. Nie kalaj dłużej mego domu swą obecnością. Ja ciebie nie znam!

— Ryszardzie, jestem twoim bratem!

— Nie hańbij imienia naszej rodziny!

— Ryszardzie, Bóg przebacza żałującym! Matka nasza i ojciec, gdyby żyli, byliby mi przebaczyli! Byłżebyś bardziej nieubłagany, niż oni byliby?

— Ojciec nasz byłby cię przeklął matka byłaby umarła ze zmartwienia, gdyby wiedzieli jakiemu nędznikowi dali życie.

— Ryszardzie! nie bądź bez miłosierdzia! błagam cię.

— Jakąż nową podłość knujesz, że się tak poniżasz?

Robert ani się zmarszczył pod tą nową obelgą. Do końca chciał grać rolę, którą sobie zakreślił.

— Mój bracie, podchwycił tonem jak najpokorniejszym, nie odtrącaj mnie, nie odmawiaj mi swego pobłażania! Ja potrzebuję podpory, ja potrzebuję rady.

— Ażeby ich nie spełniać.

— Przysięgam ci.

— Ja dawałem ci rady dawniej!

— Byłem tak młody.

— I ponowiłem ci przed dziesięciu laty po raz ostatni, gdyśmy się z sobą znaleźli. Wtedy nie poszedłeś za niemi i dziś nie uczynisz lepiej. Przychodzisz żądać odemnie pieniędzy?

— Nie.

— Więc czegóż?

— Pracy.

Ryszard Verniere wzruszył ramionami.

— Zaprzestań tej komedji śmiesznej, która nie oszuka nikogo !— rzekł z goryczą. — Zanadto dobrze cię znam, ażebyś mnie w pole mógł wyprowadzić, i czytam głęboko w twej myśli. Znów zabrakło ci środków i przychodzisz do mnie, spodziewając się znaleźć deskę ocalenia.

— A gdyby tak było?

— Wyrachowanie twoje jest fałszywe! Tu nie ma nic dla ciebie! Nic! Wiesz, że twoje obecne postępowanie nie oczyszcza twej przeszłości. Nie zasługujesz na żadną litość, ja nie przyjdę z pomocą twej ruinie, gdyż ona jest wynikiem twej rozpusty.

— Mój bracie, — posłuchaj mnie wyjąkał Robert.

— Ty mnie wysłuchaj wpierw, przerwał Ryszard i kiedy przedstawię oczom twoim sromotny obraz twych szaleństw, twych błędów i twych zbrodni, to chyba nie będziesz mógł utrzymywać, że ja mogę o tem zapomnieć, że ja mogę ci przebaczyć!

Robert drżał, jeżeli nie z pomieszania (nie zdolny był go doświadczyć), to przynajmniej ze złości. Bez wątpienia spodziewał się burzliwego przyjęcia, ale nie tak brutalnego. Pod tym potopem zniewag natura jego nieposkromiona burzyła się. Powstrzymał się jednak, z oczyma, zawsze skierowanemi ku swemu celowi i nie przestając się spodziewać, że uda mu się znaleźć jeszcze słówko dość zręczne, ażeby wzruszyć serce brata.

Ryszard wzburzony ciągnął dalej:

— Co uczyniłeś z życiem, które rodzina sama zgotowała ci tak słodkie i łatwe? Czy brakowało ci czegokolwiek w latach dziecięcych? Czy skąpiono pieszczot, starań wykształcenia! W dwudziestym czwartym roku ukończyłeś tak, jak ja, szkołę sztuk i rzemiosł; jako jeden z pierwszych uczni mogłeś tak jak ja, dążyć do tego, ażeby zostać inżynierem wykształconym, człowiekiem honorowym! Przyszłość miałeś w swem ręku! Rodzice, umierając, pozostawili nam po 180.000 franków każdemu. Był to początek majątku, który praca mogła dziesięćkroć powiększyć. Zaproponowałem ci spółkę, powiedziałem ci: „Nie rozstawajmy się! Nie rozstawajmy się nigdy! Zostańmy z sobą połączeni, kochajmy się zawsze, i firma Ryszard i Robert bracia Verniere, stanie wkrótce w pierwszym szeregu". Cóżeś uczynił ze swego udziału ojcowizny, grosz po groszu zebranej w znoju i oszczędności? Głupio i swawolnie je roztrwoniłeś! Rozrzuciłeś je nierozsądnie w szynkowniach i szulerniach, we wszystkich miejscach, gdzie istoty nieużyteczne i szkodliwe, twego rodzaju, szukaju ruiny i hańby. Gdy ja ustalałem swój byt, gdy prowadziłem swe przedsiębiorstwo pomyślnie i zwiększałem, ty dochodziłeś do kłopotów, potem do czarnej nędzy. Brakujących ci pieniędzy poszukiwałeś w zbrodni, i jeden z synów człowieka, którego życie całe było uczciwością i honorem, stawał się fałszerzem, łupem galer!

c. d. n.

Ks. biskup Kubina w Zawierciu
na okręgowym zlocie stowarzyszenia młodzieży polskiej.

W ubiegłą niedzielę w Zawierciu, odbył się zlot okręgowy stowarzyszenia młodzieży polskiej, połączony z obchodem 10-lecia istnienia S.M.P. M. w Zawierciu.

W skład komitetu honorowego zlotu wchodzili: ks. prałat *F. Zientara, pp.: starostwo Konopaccy, Holenderscy, kom. Langertowie, ks. kan. B. Wajzler, dyr. S. Wesołowski, ks. mg. Z. Lipa, dr. Ziembińscy, dr. Bartkiewiczowie, mg. St. Pasierbiński, dr. Brzeziński, poseł inż. Z. Sowiński, hr. Poleska, ks. red. Frąckiewicz, H. Malczewska, dyr. Nowiński, dyr. Banachiewiczowie, ppłk. B. Grzebień, insp. szkolny Kucharczyk, komendant pow. pol. p. St. Siwoń i dyr. K. Krawczyk.*

Na uroczystość tę przybył ks. biskup *dr. Teodor Kubina.* Na zlot przybyły wszystkie S. M. P. z powiatu zawierckiego, w liczbie około 1000 osób. Poza tem na zlot przybyło z powiatu kilkunastu księży.

O godz. 9-ej na boisku sportowem obok domu ludowego zebrały się wszystkie organizacje S. M. P., skąd na czele z dwiema orkiestrami wyruszyły na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. prałat *Fr. Zientara.* Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił generalny sekretarz S. M. P. ks. mg. *Z. Lipa.* Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie sztandaru S. M. P. męskiej. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał *ks. biskup T. Kubina,* wygłaszając do młodzieży w czasie poświęcenia podniosłe przemówienie.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pp.: starościna *Konopacka,* d-rowa *Bartkiewiczowa, Stepchanowa, kom. Langert, Holenderski i mg. St. Pasierbiński.*

W nabożeństwie poza licznie zgromadzoną młodzieżą wzięli udział: starostwo *Konopaccy,* kom. *Langert,* ppłk. *Grzebień,* poseł inż. *Sowiński,* dyr. *Wesołowski, inspektor samorządu gm. p. Malanowicz,* przedstawiciele różnych organizacyj społecznych i zawodowych oraz rzesze parafjan.

Po nabożeństwie, pod kościołem odbyła się defilada, którą w otoczeniu władz administracyjnych, duchowieństwa, wojska, policji przyjął ks. biskup dr. T. Kubina.

Następnie w domu ludowym odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru.

Pierwszy gwóźdź pamiątkowy wbił ks. biskup dr. Kubina. W tymże czasie w górnej sali domu ludowego nastąpiło otwarcie wystawy prac S. M. P. żeńskiej. Wystawiono b. wiele ładnych haftów kolorowych, serwetek, makatek, szali, poduszek i t. d. Na wyróżnienie zasługiwały *pracę S. M. P. Z. z Poręby.*

Wieczorem w domu ludowym odbyła się akademja.

Tajemniczy panowie
z taksówki Nr. Śl. 9219
WIELKA AFERA OSZUKAŃCZA Z ROZBIÓRKĄ KOŚCIOŁA W RUDZIE NA ŚLĄSKU.

Głośną wśród mieszkańców Czeladzi w ostatnich dniach, stała się afera oszukańcza trzech ślązaków z Małej Dąbrówki: Walentego Glossa, Józefa Gajdy i Augustyna Jaskólskiego, którzy w b. sprytny sposób naciągnęli 6 mieszkańców Czeladzi na większe sumy pieniężne.

W pierwszych dniach sierpnia bieżącego roku do Czeladzi zajechała elegancka taksówka nr. Śl. 9219. Z taksówki wysiedli trzej przyzwoicie ubrani panowie, którzy zasięgnąwszy języka zaofiarowali kilku mieszkańcom Czeladzi kupno cegły na budowę domów.

Kupno przedstawiało się b. korzystnie, gdyż cegła miała pochodzić z rozbiórki kościoła w Rudzie, pow. świętochłowicki, na G. Śląsku, przyczem koszt cegły z dostawą na miejsce, miał wynosić 23 zł. za 1000 sztuk.

Niezwykła wymowa tych panów, przedstawione kupującym próbki cegły i aktu kupna kościoła od kurji biskupiej w Katowicach nie wzbudzało najmniejszych wątpliwości u przyszłych nabywców. W dodatku zabrali oni swych klijentów w taksówkę i odjechali do Rudy, gdzie kupujący naocznie mogli się przekonać o jakości cegły.

W ten sposób znalazło się w Czeladzi 6 nabywców, którzy trzymając w tajemnicy tanie źródło zakupu, powpłacali a conto zamówienia od 200 — 500 zł., razem na ogólną sumę 1400 zł.

Termin dostawy ustalono na dzień 20 września br.

Jakież było rozczarowanie nabywców, gdy termin dostawy minął, a cegły nie było widać. Poszkodowani udali się przeto do Rudy. Tam dopiero dowiedzieli się, iż padli ofiarą oszustwa.

Okazało się, iż zamówień na cegłę pobrali oszuści na jakieś miljon sztuk, podczas gdy cegłę z całego kościoła oblicza się na 400 tys. sztuk.

Szereg osób nietylko z Czeladzi, lecz ze Śląska i Zagłębia, którzy padli ofiarą oszustów, wniosło skargi do sądu, a rozbiórkę kościoła całkowicie wstrzymano, do wyjaśnienia całej sprawy.

W Czeladzi poszkodowani zostali p. T. Kot, pp. Należniacy i inni. Na Piaskach p. Luboń.

Bezrobotny zamieszkał w grobie
na cmentarzu w Gołonogu.
SYPIAŁ W TRUMNIE, Z KTÓREJ UPRZEDNIO USUNĄŁ SZKIELET LUDZKI.

Od pewnego czasu wśród mieszkańców Gołonoga krążyła wiadomość, że na miejscowym cmentarzu straszy.

Opowiadano sobie, że niemal codziennie przed północą po cmentarzu, wśród grobowców, spaceruje jakaś postać mężczyzny, która na widok zbliżającej się w stronę cmentarza osoby

znika.

Zaobserwowaćsci również tam dały jakieś światełka, które naprzemian zapalały się i gasły.

Opowiadaniem tem zainteresowały się miejscowe

władze policyjne.

Ustawiono więc w pobliżu cmentarza specjalne posterunki policji, aby naocznie można było przekonać się, czy istotnie duchy spacerują

po cmentarzu.

Wywiad ten wkrótce został uwieńczony pomyślnym rezultatem. Onegdaj znaleziono bowiem na cmentarzu „ducha“ był nim niejaki Pędziński, mieszkaniec Kutna, który jak zeznał przyjechał do Zagłębia

szukać pracy.

Pędziński nie mając, gdzie zamieszkać ulokował się na cmentarzu w grobowcu rodziny Torbusów.

Jak sam zeznaje

sypiał on w trumnie, z której przedtem usunął części szkieletu ludzkiego.

W grobowcu znaleziono lampę naftową, koc, przybory do golenia, chleb i inne drobiazgi.

Pędzińskiego przekazano władzom sądowym.

Teść pod groźbą rewolweru
dopuszczał się gwałtu na swej synowej
ZWYRODNIAŁY STARZEC UCIEKŁ Z OLKUSZA.

W ubiegłą niedzielę wraz z mężem swym, zgłosiła się na posterunku policji p. w Olkuszu, 22-letnia Genowefa Janikowa i zameldowała, że teść jej, Stanisław Janik, woźny urzędu skarbowego w Olkuszu, w czasie nieobecności jej męża, dopuścił się na niej kilkakrotnie gwałtu.

Poszkodowana sama mieszkała u teścia, gdyż mąż jej przez dłuższy czas odbywał karę więzienia. Teść wykorzystywał jej samotność i brak obrony, zmuszając ją do uległości siłą i groźbą zastrzelenia z rewolweru. Nadto w lipcu, po porozumieniu się z jedną z olkuskich akuszerek i po zapłaceniu jej 50 zł., zmusił ją do poddania się niedozwolonemu zabiegowi, co mało nie przypłaciła życiem.

Wcześniej o tem nie meldowała w obawie przed zemstą teścia i uczyniła to dopiero po powrocie męża z więzienia.

Teść, spodziewając się powrotu syna, wyjechał z Olkusza.

Z OLKUSZA.

(ol) **Nowe władze P. M. S. w Olkuszu.** Przedwczoraj, pod przewodnictwem starosty Stamirowskiego, odbyło się walne zebranie członków polskiej macierzy szkolnej w Olkuszu. Po sprawozdaniu z działalności zarządu za rok ubiegły, wybrano zarząd koła, do którego weszli pp.: inspektor szkolny Fr. Niżyński — jako prezes, Z. Okrajniowa — zastępczyni, prof. J. Kot — skarbnik, W. Tarchalska — sekretarz. Członkowie pp.: O. Kurzejowa, dr. Łapiński i W. Piotrowski, zastępcy pp.: starościna Z. Stamirowska, dr. A. Osowski i dr. J. Lubczyński. Komisja rewizyjna pp.: A. Machnicki, R. Piechowicz i M. Niewiara. W zebraniu brał również udział dyrektor Stempler z Warszawy, delegat głównego zarządu.

(ol) **Ze straży.** W zawodach zespołowych straży ogniowych pow. olkuskiego w roku bieżącym uzyskały najlepsze wyniki: z grupy III papiernia „Klucze“ pkt. 43, cementownia „Wiek“ pkt. 8, Ogrodzieniec — osada 1 pkt.; z grupy IV (straże wiejskie): Wola Libertowska 77 pkt., Siadcza 67 pkt., Łobzów 32 pkt., Solca 20 pkt., Będkowice 18 pkt., Kidów 16 pkt., Pomorzany 14 pkt., Bębło 13 pkt., Łany Podleśne 11 pkt., Sułoszowa 10 pkt., Przybysławice 10 pkt., Giebło 8 pkt., Smardzowice 6 pkt., Zadroże 4 pkt., Cianowice 4 pkt., Jerzmanowice 4 pkt., Wielmoża, Chlina po 3 pkt., — pozostałe, tj. Krzykawka, Sieciechowice, Zimnodół, Strzegowa, Bydlin, Przeginia, Kwasiów Dolny i Wielka Wieś — bez punktów.

(ol) **Rozwiązanie walnego zebrania „Makabi“.** W niedzielę, dn. 25 bm. odbywało się walne zebranie tow. sportowego „Makabi“ w Olkuszu, pod przewodnictwem p. S. Rubinlichta. W czasie składania sprawozdania przez wiceprezesa klubu, p. I. Mecnera, powstały protesty i krzyki. Ponieważ hałas się wzmagał, policja zmuszona była zebranie rozwiązać.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. J. Bołęda, Żyrmuny, wojew. nowogrodzkie — W związku ze śmiercią ś. p. prezydentowej Mościckiej żadnej amnestji być nie miało i nie będzie.

Wyrodny syn
pobił ojca-staruszka do nieprzytomności i wyrzucił na ulicę.

Rzadki wypadek zwyrodnienia miał miejsce w miejscowości Ryczówek w pow. olkuskim.

Kilka lat temu zamożny włościanin, 68-letni, Jan Sosnowski, czując zbliżający się koniec jego doczesnego żywota, darował swą osadę jedynakowi Antoniemu.

Antoni Sosnowski stał się odrazu zamożnym człowiekiem, złe instynkty jednakże, które zdradzał od lat najmłodszych, wystąpiły wówczas w całej pełni. Tymczasem Bóg obdarzył sędziwego Jana Sosnowskiego czerstwem zdrowiem i staruszek musiał patrzyć na wybryki jedynaka, który marnotrawił majątek.

Wreszcie w duszy starca zbuntowało się. Postanowił za wszelką cenę położyć temu kres, lecz jedynak zwąchał zamiary ojca i zbiwszy go do nieprzytomności, wyrzucił na ulicę.

Czyn zwyrodniałego syna wstrząsnął do głębi mieszkańcami Ryczówka, którzy zawiadomili o tem prokuraturę.

Koniec jest taki, że Sosnowski dostał za pobicie ojca w sądzie okręgowym tylko 2 tygodnie więzienia, temsamem jednak akt darowizny wyrodnemu synowi będzie unieważniony.

—o—

WIELKIE ZGROMADZENIE POSELSKIE B. B. W. W. w ŻARNOWCU.

W ubiegłą niedzielę w urzędzie gminy Żarnowiec odbyło się b. liczne zgromadzenie, na którem posłowie BBWR Kleszczyński i Waligóra omówili obecną sytuację polityczną w Polsce, poruszając wszelkie dziedziny życia społecznego.

W dyskusji, po przemówieniach posłów, zabierało głos kilku gospodarzy, którym posłowie udzielili wszelkich wyjaśnień. Mówcy poruszali miejscowe bolączki, jak brak dostatecznej ilości szkół 7-klasowych w gminie, braku odpowiedniej ilości sił nauczycielskich, sprawę wysokiego szacunku nabytych gruntów z parcelacji majątku Małoszyce, duże opodatkowanie rolników itp. W zebraniu brało udział około 600 osób, pod przewodnictwem p. Stefana Gruszczyńskiego z Żarnowca.

—o—

Życie gospodarcze
GIEŁDA.

Warszawa, 26. 9.

Dolar St. Zjedn. 8.91,25
Funty ang. 31.09
Rubel zł. 4.60
Dolar zł. 8.91,5

Warszawa, 26. 9.

7 proc. Poż. Stabiliz. 53.75
3 proc. Poż. Budowlana 38.50
Dolarówka 48.75
4 proc. Poż. Inwest. 99.75
Listy zastawne Warszawy 58.75
Bank Polski 89.00
Starachowice 9.50
Modrzejów 3.70
Lilpopy 14.00

—o0o—

Kto wygrał na loterji?
V klasa.

WARSZAWA, 26. 9. —

Zł. 5.000 na n-ry: 372251 45827 69430 75094 114336 126851.

Zł. 3.000 na n-ry: 34807 44216 51148 56636 88931.

Zł. 2.000 na n-ry: 23182 24382 31118 39434 51038 87 62172 65280 69702 74223 81281 82508 84661 93404 94735 101327 108774 125448 129970 149780.

Zł. 1.000 na n-ry: 14398 933 19187 24140 28992 51854 55906 61341 62014 69109 71583 75162 76753 85656 90720 866 97374 106330 109230 111159 120997 128110 129420 131952 132525 141168 146025 156598.

ZE SPORTU.

Mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja.

76 jedna trzecia : 75 dwie trzecie pkt.

Podczas meczu lekkoatletycznego w Pradze drużyna polska odniosła zwycięstwo nad czechami o ułamek punktu w stosunku 76 jedna trzecia : 75 dwie trzecie pkt.

Podkreślić należy przedewszystkiem niezwykłą gościnność gospodarzy

Ważniejsze wyniki są następujące: **400 mtr. Kostrzewski (P) 58.1 sek. 2) Maszewski (P) 58.4 sek.**

Bieg 5000 mtr.: wygrał Kusociński w słabym stosunkowo czasie.

W oszczepie wspaniały wynik osiągnął **Turczyk**, rzutem 64.44 mtr., to jest nowym rekordem polskim.

1.500 mtr.: Kuźmicki 4:07.8.

W rzucie dyskiem Heljasz ustanowił **nowy rekord Polski 45,49 mtr. bijąc Do udę**, który rzucił 44,54 mtr.

Sztafetę 4 × 400 mtr. bezapelacyjnie wygrali czesi, pokonując Polskę prawie o 30 mtr.

—oOo—

SUKCES SOSNOWIECKIEGO KOLARZA NA ZAWODACH W KIELCACH.

W ub. niedzielę kieleckie tow. cyklistów w Kielcach urządzało wyścig kolarski na trasie **Kielce — Busko — Kielce (100 klm.)** o puhar przechodni, ufundowany przez p. **Starkego** z Kielc. Do zawodów zgłosiła się elita pierwszorzędnych kolarzy z całej Polski z b. mistrzem Polski **Stefańskim** z Warszawy na czele. Sosnowiecka Unja wydelegowała na wyścig ten zawodnika **Mieczysława Pochwalskiego**, który ostatnio jest w dobrej formie.

Wynik zawodów jest następujący: pierwsze miejsce zajął **Leon Kopała** z Kielc, drugie **Mieczysław Pochwalski** (Unja), trzecie **Stefański** z **Warszawy.**

Pochwalski z Unji zajął niespodziewanie miejsce przed b. mistrzem Polski Stefańskim.

Ponieważ zawodnikowi Leonowi Kopale, zwycięzcy puharu dowiedziono, że prowadzony był przez motocykl, na co posypały się protesty reszty zawodników, prawdopodobnem jest, że pierwsza nagroda, tj. puhar przyznany będzie **Mieczysławowi Pochwalskiemu**, zaś **Stefański** zająłby drugie miejsce.

SZERMIERKA.

W związku z otwarciem z dniem 3 października br. sezonu ćwiczeń pierwszego śląskiego klubu szermierczego, donosi się, że ćwiczenia odbywać się będą tak jak w ubiegłych sezonach w sali gimnastycznej śląskich zakładów naukowo technicznych przy ul. Krasińskiego w Katowicach.

Wszyscy czynni członkowie będą ćwiczyli na floret i szpadę w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18--19, natomiast na szablę od godz. 19—20-ej.

Kurs początkujących na szable odbywać się będzie w wyżej wymienionych dniach od godz. 19—20-ej.

Ćwiczenia dla sekcji pań odbywać się będą w tych samych dniach od godz. 18—19-ej.

Jednocześnie uprasza się o dalsze zgłoszenia się pań i panów do kompletów dla zaawansowanych jak również dla początkujących, na ręce sekr. klubu **p. Kazimierza Biniszkiewicza**, Katowice, ul. Dyrekcyjna 10. Tel. 21-89, lub w sali gimnastycznej w dniach ćwiczeń.

Wpisowe dla nowe wstępujących członków wynosi jednorazowo 5 zł., składka miesięczna dla pań 10 zł., dla panów 5 zł.

Zarząd klubu stawia bez opłaty dodatkowej potrzebny sprzęt szermierczy do dyspozycji członków.

—o—

Spotkania ligowe.

LEGJA — 22 P. P. 1:1 (1:1).

W Siedlcach Legja zremisowała z gospodarzami.

Gra bez planu, miało się wrażenie, że Legja chcę uratować wojskowych przed spadkiem do klasy A.

Bramki uzyskali dla Legji **Martyna** z karnego, dla 22 p. p. **Gwoździński.**

ŁKS. — POGOŃ 3:0 (1:0).

Miłą niespodziankę sprawił ŁKS. odnosząc zwycięstwo nad Pogonią w stosunku 3:0.

O WEJŚCIE DO LIGI.

Onegdajsze rozgrywki o wejście do ligi przyniosły już kompletne wyjaśnienie sytuacji.

Wyniki spotkań są następujące.

Polonja (Bydgoszcz) — Ł. T. S. G. (Łódź) 2:2 (0:2).

4 dyon sam. pan. — 76 p. p. 4:2.

Legja — Gwiazda 14:0.

Polonja (Przemyśl) — Unja (Lublin) 1:1 (1:0).

WARTA — WISŁA 3:0 (2:0).

Drużynie gospodarzy nie udawał się żaden przebój. Zwycięstwo przyszło Warcie b. łatwo.

GARBARNIA — WARSZAWIANKA 1:0 (1:0).

W Warszawie Garbarnia wygrała zawody z Warszawianką, w stosunku 1:0. Jedyną bramkę uzyskał **Mauer.**

* * *

Przegrana Pogoni w Łodzi i remis Legji w Siedlcach przesądzają prawie ostatecznie zdobycie mistrzostwa przez Cracovię.

—o—

I.F.C. Katowice — „Warta" Zawiercie

5:2 (2:0).

Ostatnie spotkanie o wejście do ligi, w którem zmierzyli się IFC. Katowice i „Warta" zawiercka na boisku Policyjnego, zakończyło się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem katowiczan. Wynik jednak już nie wpływa na dalszy ich udział w rozgrywkach, bo zwycięzcą zostało „Podgórze" z Krakowa.

Warta zaprezentowała się w Katowicach z bardzo dobrej strony.

Rozporządza on bardzo szybkim startem, walczy ambitnie, jednak przed bramką zawodzi napad, który grzeszy brakiem strzału na bramkę.

Katowiczanie wystąpili znów w odmłodzonym składzie. W składzie tym IFC. przedstawia się bardzo groźnie, brak mu jednak duchowego kierownika.

Gra rozpoczęła się szybkiemi pociągnięciami z obu stron, tak, że w pierwszych fazach była ona otwartą. Katowiczanie jednak lepiej oswajają się z terenem i w 12 min. przez **Wilimowskiego** z zamieszania podbramkowego uzyskują prowadzenie. Wynik podwyższa **Knapczyk** z rzutu wolnego — bezpośredniego.

Zawiercianie mimo niepowodzeń grają ofiarnie i miejscami mają liczne szanse zdobycia bramki.

Po przerwie gra nadal szybka, jednak miejscowi uzyskują lekką przewagę i już w pierwszej minucie **Pośpiech** uzyskuje trzecią bramkę. W chwilę później napad „Warty" szybko znajduje się przed bramką I. F. C. **Adler** piłkę odbija, i wpada do bramki, 3:1.

Hersch podwyższa wynik z korneru główką na 4:1, a **Wilimowski w 36 min.** zdobywa 5 bramkę dla katowiczan.

Odtąd jednak „Warta" dochodzi znów do głosu i w ostatniej prawie minucie zyskuje przez kierownika napadu drugą bramkę.

Ogłoszenie.

Likwidator mienia b. ros. T-wa Szestowskoj i Nowogostinnodworskoj Birżewych Artielej w Moskwie ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości (N. wyk. hip. 15), położonej przy stacji kolejowej Maczki obok kompleksu gmachów kolejowych, mianowicie:

1) parcela o powierzchni 2873.64 m. kw.
2) stary dom kamienny, czteroizbowy 471 m. sześć.
3) dom murowany o 8 ubikacjach, kryty papą 1065,20 m. sześć.
4) dom murowany, piętrowy o 26 ubikacjach 3060.70 m. sześć.
5) piwnice i inne zabudowania gospodarcze 331.74 m. sześć.

Szacunek powyższej nieruchomości ustalono na 59820 zł. 18 gr.

Pisemne oferty wnosić należy pod adresem likwidatora (Warszawa, ul. Rymarska Nr. 3 pokój Nr. 35) do dnia 15 października 1932 r. Oferty, opiewające poniżej ceny szacunkowej, nie będą rozpatrywane.

Bliższych informacyj co do przedmiotu kupna udziela osobiście wzgl. w drodze korespondencji likwidator.

Likwidator JÓZEF KUCZA.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA ekspedjentka z kaucją. Zgłoszenia do sklepu. Sosnowiec, Mościckiego 10.

LOKALE

LOKAL handlowy lub biurowy z telefonem w centrum Sosnowca do odstąpienia. Wiadomość administracja.

LOKAL handlowy nadający się na warsztat rzemieślniczy w śródmieściu Dąbrowy do wynajęcia od zaraz. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO palone, grube, wysokowydajne polecają: Wapienniki „BRYNICA" w Czeladzi, telefon 20.

SKLEP spożywczy z towarem i mieszkaniem sprzedam tanio. Wiadomość „Expres".

SPRZEDAM pole w Czeladzi za rzeką. Wiadomość Czeladź, biuro „Poradnik".

FUTERAŁY luksusowe do skrzypiec po 7 zł. 50 gr. poleca Jakubiński, Sosnowiec, Modrzejowska 45.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

GRZESIK WOJCIECH zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Będzinie.

BOROWSKA JÓZEFA zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

LEWKOWICZ CHIL zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. w Kaliszu.

MOLENDA WACŁAW zgubił książkę K. Ch., wyciąg z ksiąg ludności, kartę rejestracyjną i kartę zasiłkową, wydane przez gminę Niwka.

HUMOR

DOLA LITERATA.

Gospodyni: — Kiedy nareszcie zapłaci mi pan komorne?

Literat: — Natychmiast po otrzymaniu honorarjum za powieść, którą napiszę, kiedy wpadnę na dobry pomysł.

W SĄDZIE.

— Czy byłeś pan przedtem karany?

— Nie, panie sędzio, zawsze potem.

ŻAŁOBA W DUSZY.

Piperman: — Słyszysz Pomeranc, jak to wypada? Tobie umarła żona, a ty nie nosisz czarnego ubrania?

Pomeranc: — Co idziesz mi mówić głupstwa! Co jest ubranie! Ważniejsze, jeśli dusza jest czarna.

ZGUBIONO czek na Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Oddział Główny w Warszawie na 400 zł., płatny 30. 9. 32 r. wystawiony przez Hermana Brauna. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Będzin, ul. Potockiego 9, B. W. Małach.

Matrymonjalne.

STUDENT (ostatni rok studjów) z braku znajomości, pragnie tą drogą poznać w celu matrymonjalnym pannę inteligentną do lat 25. Posag niewymagalny ale niewykluczony. Oferty wraz z fotografjami do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Akademik". Dyskrecja zapewniona.

Różne

ZA długi żony mojej Anieli z Franczaków nie odpowiadam od dn. 10-go września 1932 r. Eugenjusz Zielonka, Kazimierz koło Strzemieszyc.

UMOWĘ zawartą do szk. pow. w Rogożniku od 1. 9. 31 do odwołania jako zagubioną unieważniam. — Stefanja Czuczkiewicz.

POLOWANIE do wydzierżawienia, 2000 morgów. Pradła, dwór.

[illegible]: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-04. Redaktor odp.: Józef Oskolski.